

Poznań, 16 grudnia. Wedle C. z. a. s. u. na dn. 9 grudnia Izba adwokacka w Krakowie, z powodu spraw karnych śpiewanie i rozdawanie pieśni: Boże coś Polskę, Boże Ojczyznę itp. w sądzie krajowym krakowskim prowadzonych, do najwyższego ces. król. trybunału sprawiedliwości przedstawienie następującej treści:

„Od 12go listopada 1861 prowadzi sąd krajowy karny krakowski śledztwa przeciw różnym osobom o śpiewanie lub rozdawanie pieśni: Boże coś Polskę, Boże Ojczyznę itp., a to zaskarży, jakoby śpiewanie i rozdawanie pieśni tych, zbrodnia naruszenia spokojności publicznej §. 65 ustawy karniej części I noweli, chociażby śpiewanie lub rozdawanie to odnosiło się do epoki, dzień 12 listopada 1861 r. uprzedzającej. Gdy atoli wymienione postępowanie sądu karnego krakowskiego niezgodne jest z brzmieniem ustawy karniej, przeto Izba adwokacka w Krakowie z uwagi, iż baczenie na ściśle wykonywanie ustawy jej atrybucji należy, ma zaszczyt w tej mierze najwyższemu król. trybunałowi sprawiedliwości następujące uczynić przedstawienie:

„Od marca 1861 r. począwszy, pieśni Boże coś Polskę, Boże Ojczyznę itp. ciągle i zawsze prawie przez lud śpiewane były; o czem wie ziały wszystkie władze krajowe, albowiem wszędzie wiadomym jest: I. Izba koło 10go kwietnia 1861 r. w Krakowie licznym zgromadzeniem przeciągała przez ulice miasta przez dwa wieczory z owymi pieśniami na ustach, które przód już w kościołach śpiewane były; odgłos tych pieśni rozlegał się wówczas po całym mieście w obec władz cywilnych i wojskowych, z czego jasno wypływa, iż w śpiewie lub rozdawaniu owych pieśni władze zbrodni nie upatrywały. II. Wszystkim władzom krakowskim wiadomym było, bo na to patrzyły, iż w dniu 6 czerwca 1861 r. jako w oktagwę Bożego Ciała, na procesji w rynku głównym krakowskim, ludność kilkudziesiętna całej pierśi i z książeczek śpiewała pieśń Boże coś Polskę. III. W dniu 2 września 1861 r. kiedy mieszkańcy Krakowa pomysławszy sklepy, w kościele Panny Maryi na nabożeństwo zgromadzili, śpiewano tam i rozdawano owe pieśni, o czem władze dokładnie wiedziały, pociągnęły bowiem mieszczan krakowskich za zamknięcie sklepów do odpowiedzialności, i kary zamknięcia sklepów wymierzyły, lecz za śpiewanie lub rozdawanie pieśni przeciw nikomu śledztwa nie wytoczono. IV. W dniu 8 do 15 września 1861 r. zgromadzał się przez cały dzień lud krakowski przy bramie Floryańskiej, z kąd rozlegały się pieśni Boże coś Polskę, Boże Ojczyznę itp. po całym mieście, tak że niepodobna przypuścić, by władze o tem nie wiedziały. V. Od dnia 14 września 1861 r. przez cały tydzień z powodu odpustu w Mogile na ś. Krzyż, prawie cała ludność krakowska z procesją do Mogiły się udała, śpiewając i rozdając sobie owe pieśni. W tymże tygodniu przybyła kilk tysięczna procesja do Krakowa przez całe miasto owe pieśni śpiewając, i zaiste przypuścić nie podobna, iż znalazł się człowiek w Krakowie, któryby procesji tych nie widział i pieśni nie słyszał. Toż samo działo się na prowincji, a władze krajowe przez całe pół roku ani za śpiewanie, ani za rozdawanie pieśni żadnych śledztw nie przedsiębrały, pomimo, że nawet w piśmie w owym czasie i prawie w każdym numerze donosiły o śpiewaniu rzeczonych pieśni, czy to na nabożeństwach, czy przy procesjach, czy przy poświęcaniu krzyżów.

„Po dniu 12 listopada 1861 r. dopiero zaczęły sądy śledztwa za śpiewanie i rozdawanie rzeczonych pieśni jakkolwiek po zeznaniu zaskarżyć, śledztwa wytaczać, a to nie przeciw wszystkim śpiewającym lub rozdającym, lecz przeciw kilku lub kilkunastu osobom, lubo kilkaset i kilka tysięcy ludzi śpiewało lub pieśni rozdawało. Nastąpiło to w skutek polecenia prezydium ces. król. namiestnictwa z dnia 22 października 1861 r. zapadłego. Władze do mnożności takich spraw karnych toczy się w sądzie krajowym krakowskim i kilka zapadło już wyroków, mocą których o śpiewanie lub rozdawanie wymienionych pieśni, pomimo że przed dniem 12 listopada 1861 r. miejsce miało, za naruszenie spokojności publicznej z §. 65 kod. karn. części I uznano. Gdy według pojęcia prawa, ustawa żadna wstecz działać nie może i nie powinna, przeto i polecenie prezydium ces. król. namiestnictwa do wypadków takowe uprzedzających stosować być nie może, a wyroki przez sądy pod tym względem wydane, powagi prawa utwierdzić nie zdołają, przeciwnie, powagę sądownictwa ubliżają.

„Obok tego zaś z następujących przyczyn zarzut zbrodni śpiewania lub rozdawania pieśni owe z czasu dzień 12 listopada 1861 uprzedzającego czynionym być nie powinien, a tem mniej skazywanie śpiewających lub rozdających za sobą pociągnięte może. W myśl bowiem §. 2 lit. e. kodeksu karnego części I, nie masz zbrodni, gdzie błąd taki zachodzi, który nie dozwalał czynnie upatrywania zbrodni; że zaś w śpiewaniu lub rozdawaniu pieśni rzeczonych nikt przed dniem 12 listopada 1861 r. nie upatrywał nie mógł i nie upatrywał, dostatecznie po tym wykazaniem zostało. Że zresztą tak a nie inaczej nawet sądy §. 2 lit. e. ustawy karniej tłómaczyły, dowodem tego zeznania c. k. sądu wyższego krakowskiego, któryto sąd wyznosił na skutek rekursu od uchwały zaskarżenia w sprawie pana Michała Szybalskiego i księdza Wojciecha Płanety o śpiewanie i rozdawanie pieśni Boże coś Polskę obwinionych, przez sąd krajowy krakowski wydanej, orzeczeniem w dniu 21 sierpnia 1862 r. zapadłym od dochodzenia odstąpić postanowił, z powodów orzeczenia wyraźnie powiedział, że w owym czasie pieśni te rzeczywiście publicznie i wszędzie a nawet tutaj w głównym mieście w kraju pod okiem władz śpiewano, i podczas, to jest na początku października 1861 zakaz śpiewania

tych pieśni jeszcze wydanym nie był, a zatem zbywa całkowicie na s. a. z. o. do oceny złego zamiaru, który do każdej zbrodni niezbędnie wymagany jest.

„Jakiemkolwiek mogły być powody i przyczyny, które sądy karne i władze w listopadzie 1861 r. powodowały do tamowania śpiewu tych pieśni, i jakiegokolwiek mogły być powody, dla których przez pół roku dozwolano śpiewania owych głośnego i jawnego, to jednakże oczywistym jest, że śpiewy i rozdawanie pieśni tych w obliczu władz, doniesienia po dziennikach o odbywaniu tych śpiewów publicznie, wzmianka w dziennikach, iż słychać, że śpiewanie pieśni tych przez władze wzbronionem zostanie, ignorowanie ze strony władz sądowych śpiewów i rozdawania wymienionych pieśni: to wszystko razem musiało w każdego mieszkańca kraju wpoić niezłomne przekonanie, iż tak w śpiewie jako i rozdawaniu owych pieśni nie masz nic zbrodniczego i karygodnego, a ztąd wypływa, iż §. 2 lit. e. ustawy karniej w wypadkach do dnia 12 listopada 1861 r. zupełnie ma zastosowanie, bo zaszła taka omyłka, że obwinieni w czynie zbrodni dostrzedz nie mogli, dla czego też o śpiew lub rozdawanie pieśni powyższych po dzień 12 listopada 1861 z §. 65 kodeksu karnego nikt nie powinien być do odpowiedzialności pociągany.

„Lecz także i z przedmiotowego względu nie ma w osnowie wszystkich tych pieśni nic takiego, coby tworzyło zbrodnię naruszenia publicznej spokojności. Wspomnienia bowiem o minioniej przeszłości polskiej, korzenie się przed Bogiem jako władzą wszechświata, błaganie go o odpuszczenie grzechów narodu i darowanie kary, tudzież żmłowanie się nad biednym ludem: to nie są przecież podżegania rewolucyjne, to nie są namowy, by chwycić za broń i obalić w Galicji i w Wielkiem Księstwie Krakowskiem rząd austriacki! W politycznych pieśniach niemieckiego ludu w Prusiech, Bawaryi, Saksonii, w krainach nadreńskich, tudzież w prowincjach niemieckich austriackich, a mianowicie w samym Wiedniu publicznie po gospodach śpiewanych, jako to: „Was ist des Deutschen Vaterland“ — „Reisst die Kreuze aus der Erden“ — „Herr, o Herr, soll grösser noch“ — „Deutschland, o zerrissnen Herz“ — „Wohlauf, wohlauf über Berg und Fluss“ — „Noch einen Fluch schlepp ich herbei, über Dich, o Petri Sohn“ (Gedichte eines Lebendigen, Zürich, 1848) bez porównania daleko więcej jest rewolucyjnej dążności, bądź to co do zlania krain niemieckich w jedno państwo germańskie, a zatem obalenia dzisiaj istniejących rządów, bądź co do utworzenia rzeczypospolitej germańskiej, a więc obalenia tronów dzisiejszych, a przecież żaden rząd niemiecki nie zakazuje publicznego śpiewania tych pieśni, i nie widzi w nich zbrodniczej osnowy. Dla czegoż tedy daleko niewinniejsze, ba nawet zupełnie niewinne polskie pieśni mają być w Austrii inaczej oceniane i pociągać za sobą odpowiedzialność w drodze karniej, jeżeli nie tchną zbrodniczą osnową?

„W poczuć więc obowiązków swoich ma zaszczyt Izba adwokacka krakowska najwyższemu trybunałowi sprawiedliwości uczynić niniejsze przedstawienie, by na zasadzie rozporządzenia najwyższego z dnia 28 lutego 1860 r. obwieszczonego rozporządzeniem ces. król. ministerstwa sprawiedliwości z dnia 12 lipca 1860 Nr. 7727, celem utrzymania niezachwianej powagi prawa i sądownictwa, oraz wykonania §. 2 lit. e. kod. karnego, wszelkie sprawy i śledztwa karne o śpiewanie lub rozdawanie pieśni Boże coś Polskę, Boże Ojczyznę itp. po dzień 12 listopada 1861 uchylić, niemniej wyroki w sprawach tych prawomocnie po dziś dzień zapadłe właściwą drogą znieść raczyli. (Podpisy.)“

Takie samo podanie wniosła jednocześnie Izba adwokacka krakowska przez sąd wyższy krakowski do ministerstwa sprawiedliwości z odmienną nieco konkluzją, by toż ministerstwo sprawiedliwości celem utrzymania niezachwianej powagi prawa i sądownictwa, umorzenie wszelkich wyroków spraw i śledztw karnych o śpiewanie lub rozdawanie pieśni Boże coś Polskę, Boże Ojczyznę itp. dotyczących się, po dzień 12 listopada 1861 r. wyjednać raczyło.

N. Pan raczył mianować posła na odstawę zostającego szambelana Thilego, podsekretarzem stanu w ministerstwie spraw zagranicznych, a radcą sądu miejskiego dra Sengera w Królewcu, radcą przy tamtejszym trybunale.

Berlin, 15 grudnia. Po odezwie królewskiej dziękującej wszystkim, którzy w adresach lojalnych udział brali, zdawało się na pozór, że król już nie będzie przyjmował podobnych deputacji. Mniemanie to atoli okazało się mylnym, w niedzielę przyjmował król deputację z powiatów zielonogórskiego, frejstadzkiego i nowomiejskiego (Neumark) prowadzone przez deputowanego powiatowego Klinckowstroema i szambelana Elsnera, a wczoraj deputację volksvereinu berlińskiego.

Wedle nadeszłej tu wiadomości telegraficznej księstwo Pruskie przybyło wczoraj wieczorem do Wiednia i przyjmowane było przez samego cesarza na dworcu kolei południowej. Para książęca stanęła w hotelu poselstwa pruskiego, gdzie wkrótce przyjęła odwiedziny cesarza i cesarzowej.

Pan Sydow, który dotychczas zastępował podsekretarza stanu w ministerstwie spraw zagranicznych, został ma posłem przy Związku niemieckim, generał Willisén posłem w Turynie, a dotychczasowy poseł pruski u rządu włoskiego hr. Brassier de St. Simon objąć posadę poselską w Carogrodzie.

W miejsce bar. Canitza, który jak wiadomo zapadł na chorobę umysłową, ma zostać posłem w Rzymie pan Savigny.

— Temi dniami zapadł ważny wyrok w tutejszym kamergerichte co do prasy. Wychodzący w Londynie tygodnik Saturday Review w ogłosił po rozwiązaniu izby posełskiej i utworzeniu nowego ministerstwa artykuł, który zajął raczonego rozbiór, mianowicie też samychże ministrów ostrzeżenie poddawał krytyce. Dodawszy kilka odpornych uwag i opuściwszy najjaśniejsze jego miejsca, pooddrukowały go trzy tutejsze gazety, a lubo tym sposobem odnośni redaktorowie urazy nie mieli na celu, wystąpiła mimo to prokuratura w myśl §. 37 prawa prasowego z oskarżeniem, gdyż według jej mniemania przedrukowane ustępy wykraczały przeciwko §. §. 101 i 102 kodeksu karnego. Oskarżono więc redaktorów: 1) Kreuz-Ztg., Heinickego, 2) Berl. Allg. Ztg., dra Juliana Schmidta i 3) Börs. Ztg., Vollmera. Zgodnie z wnioskiem prokuratury wskazał sąd kryminalny dwóch z nich, t. j. Heinickego i Schmidta, każdego na 10, Vollmera zaś na 20 tal. grzywien. Z tych apelował tylko Heinicke, skutkiem czego senat kryminalny kamergerichtu wniosek jego rozpoznawał. Jako obrońca oskarżonego występował radca sprawiedliwości Dews, który, zwróciwszy uwagę na doniosłość rzeczonych przypadków tak dla prasy, jak i dla rządu, dowodził, iż według wyroku pierwszego położenie prasy krajowej jużby nie było tego rodzaju, aby ministerstwa przeciwko zażeczkom prasy zagranicznej bronić mogła. Następnie wykazał, że przedrukowane ustępy części całego stanowia i że rozważszy treść całego artykułu, potępić oskarżonego nie można. Prokurator Goltz, chociaż uznawał ważność obecnego przypadku, mniemał atoli, że uwolnienie oskarżonego godną zastanowienia byłoby precedencją, gdyż przyzwoliwszy na przedruk podobnych artykułów obrażających, wywołałoby się rozpasanie prasy. Utrzymywał nadto, iż przedrukowane z angielskiego pisma ustępy niewątpliwie przedmiotową obejmują karygodność, okoliczność ta wystarcza więc, aby §. 37 prawa prasowego zastosowano, chociaż, według zdania saméjże prokuratury, rzeczony, pod zarzutem będący artykuł, w ogóle miał zamiar bronienia ministerstwa. Atoli w przypadkach takich referent poprzestać powinien na ogólnej wzmiance o osnowie urażliwego artykułu, a nieprzytaczać go dosłownie. Mimo wniosku o potwierdzenie wyroku pierwszej instancji, uznał kamergericht oskarżonego niewinnym z uwagi, że oceniwszy watek artykułu wspomnianego według całego jego toku, nie znajduje się owy §. §. 101 i 102 kodeksu karnego objętej istoty czynu, a następnie nie da się zastosować §. 37 prawa prasowego.

— Z polityki zagranicznej, jak pisze B. Revue, obecnie najwięcej zajęcia budzi w Berlinie sprawa grecka, chociaż niema obawy, aby Grecy pruskiego księcia zwołili sobie na króla. Po sprawie greckiej trzyma prym sprawa hessenkaselska, ex re historycznego feldjegra.

Chełmno, 10 grudnia. Czytamy w Nadwiślaninie: W piątek 5. b. m. stał przed sądem tutejszym ks. proboszcz Weyna z Ludzisk po. Inowrocławiem i ks. Gawrzyński z Libiszewa pod Tczewem, pierwszy jako autor jednej korespondencyi do Nadwiślanina i Przyjaciela Ludu, drugi jako ówczesny odpowiedzialny redaktor Przyjaciela Ludu. Ks. Weynę wskazano na dwa miesiące więzienia, ks. Gawrzyńskiego na 25 tal. grzywien lub 14 dni więzienia. Ks. Gawrzyński nie chciał się bronić po niemiecku, tylko po polsku. Ponieważ jednakże sąd przyjął u niego znajomość niemieckiego języka, dla tego wzbroniono mu polskiej obrony.

Brodnica, 6 grudnia. Nadwiślanin zamieszcza następujące sprawozdanie z posiedzenia polskiego Towarzystwa agronomicznego Ziemi Michałowskiej, odbytego w Brodnicy 4 grudnia. Do Towarzystwa przystąpili: ks. proboszcz Kurzyński z Lembarga, A. Rochan z Polka, A. Lula z Bukówca, J. Zawadzki z Olszaka, T. Kopeczyński z Górzna, J. Sieradzki z Górzna, M. Morawski z Wrock, Fr. Świderki z Brodnicy, St. Jakubowski z Lipnicy. Najpierw wzięto pod rozprawę rzecz o bibliotekach ludowych. Stosując się do §. 8 prawa korporacyjnego z 11 marca 1850, odstąpił zarząd Towarzystwa od zamierzonej organizacji bibliotek. Uchwalono raczej aby biblioteki tworzyły się niezależnie od Towarzystwa; Towarzystwo zaś udzieli każdej tworzącej się biblioteczce tytułem darowizny wybrane i sprowadzone już książki; zakładający biblioteczkę będzie tytułem własności i bezpłatnie książki wypożyczał, będzie obmyślał środki do pomnożenia książek i będzie nad tem czuwał, aby tylko takie książki wchodziły w skład biblioteczki, które są dla ludu stosowne i przez zwierchność nie zakazane. Po tej uchwale rozebrano przygotowane już książki dla czterdziestu bibliotek. Następnie miał ks. prob. Sartowski ustną rozprawę o bogactwie narodowym i o umiejętności narodowej, wykazał wzajemny stosunek bogactwa i oświaty i wyliczył warunki ich wzrostu. Po tej rozprawie wzięto pod ogólną dyskusję rozmaite kwestye gospodarskie a posiedzenie zakończono skromnym, lecz wspólnym obiadem.

KROLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 14 grudnia. Dzisiejszy Dzień Powsz. podaje w części urzędowej wiadomość o strasznym morderstwie, jak się zdaje na agencie tajnej policyi rosyjskiej popełnionym. Ponieważ widoczna jest w tej publikacji chęć ohydzenia całego tajnego związku, na którego czele stoi jakoby centralny jakiś narodowy komitet, dziwić więc nie może przemilczenie pobudek z tego politycznego jak się zdaje morderstwa. Powtarzając ogłoszenie urzędowego organu warszawskiego, pozostawiamy

że wstąpiwszy na ambonę miał przemowę już nie do dumy, lecz do ludu, w której upominał go o miłość dla sw., dla cesarza i cesarzowej, wychwalał znane Krakowian, a wreszcie wezwał do opieki św. Stanisława krakowskiego, którego kości w tej świątyni złożone. Spóźniona pora i dokuczliwe zimno nie dozwoliły odprawić spóźnionej przed trumną świętej Stanisława, owego pierwszego reprezentanta niepodległości kościoła w Polsce. Monicy odprowadzili znów do drzwi ks. Gałęckiego, i na tym zakończył się ten obrząd. Ks. Gałęcki stanął wczoraj po przyjeździe do Krakowa u naczelnika komisji namiestniczej, który nadwornego p. Merkla, z powodu, iż mieszkanie jego na domu nie było jeszcze zupełnie urządzone.

Lwów, 10 grudnia. Piszą ztąd do Czasu: Od wczoraj wzięty się w tutejszym sądzie karnym ostateczna rozprawa w procesie księdza Bukowskiego, oskarżonego o zbrodnię podżewienia publicznego z powodu kazania, które miał przed kilku miesiącami w parafialnym swym kościele. Rozprawa ta różni się jak i w procesie Cieszewskiego odbywa się przy drzwiach zamkniętych. Tajemniczość jaką się sądy w każdym procesie politycznym obecnie okrywają, ograniczając liczbę świadków pięciu przez oskarżonego wezwanych osób, zle w ogóle wywołanie wrażenie, i przypomina dawniejsze czasy. Jawność daje nam jednak sprawiedliwości i niezawisłości sądownictwa.

Temi dniami wypuszczony został na wolność p. Zygmunt Bukowski, były redaktor Głosu, w skutek udzielonej mu przez N. Pana amnestyi. Był on skazany jak wiadomo na 2 lata ciężkiego więzienia. Licząc od chwili uwolnienia, przeżył około 16 miesięcy.

Wczoraj młodzież akademicka urządziła w teatrze przedwzięcie amatorskie, na korzyść tutejszego Towarzystwa muzycznego. Towarzystwo muzyczne poniosło wielki uszczerbek swych dochodach przez wystąpienie zeń ostatniemi czasy kilku członków, cudzoziemców, niezgadujących się z dzisiejszymi prac Towarzystwa. Aby zapewnić nadal jego istnienie, zabiegano była pomoc którą przyniosło widowisko wczorajsze. Przedstawiono tragedję Słowackiego: „Mindow”. Najlepiej wiodły się wykonane przez Towarzystwo utwory muzyczne, między temi stugłosowym chórem wykonana pieśń św. Wojciecha.

Wiedeń, 13 grudnia. Na dzisiejszym posiedzeniu izby uchwalono ustawę finansową i budżet na r. 1863 zgodnie według uchwał izby deputowanych.

FRANCYA.

Paryż, 11 grudnia. Agitacja angielska w Grecyi świetnie się zdaje, odniesie zwycięstwo. Ile wiadomo dotychczas o niesieniu telegraficznych, cała ludność jednoznacznie głosuje na księcia Alfreda, który już przeszedł 70,000 głosów uzyskał, nie podpada wątpliwości, że wyboru nie przyjmie. Równocześnie odbywają się także wybory na członków przyszłego Zgromadzenia narodowego, a spokojność i porządek nigdzie zagrożeni nie zostali. Potwierdzają dzisiejsze dzienniki i wczorajszą wiadomość, jako mocarstwa opiekuńcze, aby uniwersalność wszelkich nadal trudności zgodziły się na popieranie kanclerza księcia Koburg-Cohary, byłego męża królowej portugalskiej Maria da Gloria, który przez czas niejaki jako król rejenca, podczas małoletności syna swego dom Pedra, on krewny zmarłego księcia Alberta, męża królowej Włoch i Leopolda króla belgijskiego i chwałę go jako człowieka sprawiedliwego w polityce i mającego wielkie względy u dworów europejskich. Palmerstonowski Morning Post gorliwie popiera się zdaje tę nową kandydaturę, wskazuje niewiadomo, czy wyznaczony kandydat zechce się podjąć trudnego zadania.

Gazeta urzędowa turyńska ogłasza nareszcie dekrety królewski powołujący nowe ministerstwo, którego skład taki, jak mówiliśmy. Z Rzymu donoszą, że poufny pełnomocnik francuskiego rządu, który miał urzędowym i jawnym adresem ulicę, długo się biedził, zmarnował mnóstwo dowcipu, zgrzesności i talentu, a koniec końcem wypadek jego niewart właściwie wspomnienia. Uzyskał podobnie że stolica apostolska przyjmie w zasadzie stosowność układu dziedziny politycznej i możebność zmian w dziedzinie społecznej, ale stolica apostolska waruje sobie wyraźnie prawo bezwzględne ułożenia bezwarunkowych podstaw, na które ograniczenia mają układy tak w dziedzinie politycznej, jako i w dziedzinie wewnętrznego zarządu. Rozumie się, że wszystko to właściwie niczem. Pułkownik Vimercati przybył w istocie do Turynu do Paryża i przywiózł podobno własnoręczny list do W. Emanuela do cesarza, który dzisiaj oddał na posłuch w Tuileryach. Dzienniki francuskie ogłaszają list Gallego pisanego do dra Nélaton; Garibaldi dziękuje mu za to, że przyczynił się do przywrócenia mu zdrowia i donosi, że już teraz wiele lepiej.

Kapitan Dupré, dowódca stacyi Madagaskaru przybył do Paryża i przywiózł ze sobą podpisany przez króla Madagaskaru Radama II traktat z Francją, jako też list własnoręczny króla Radamy do cesarza. Francuzom ustąpiono na Madagaskarze portu Diego-Suarez.

Izby włoskie mają dzisiaj posiedzenie, aby odebrać wiadomości o utworzeniu nowego gabinetu. Zdaje się jednakże odroczone potem zostaną, na miesiąc, w którymto czas ministerstwo wygotuje budżet przyszłoroczny oraz inne sprawy do praw, między któremi najważniejszym będzie wniosek pożyczki 500 milionów fr. Pasolini objął ministerstwo sprawiedliwości, Cassinis wcale do gabinetu nie wstąpił. Wola jest podobno, aby ministerstwo zajmowało się przedewszystkiem sprawami publicznego zarządu i nie tykało sprawy politycznej, której i tak mimo woli rządu francuskiego załatwić nie można. Co się tyczy układów tajnych z Rzymem potwierdza dzisiejsza Patrie mniej więcej to co wczoraj o tym mówiono. Stolica Apostolska nakłania się, na usilne nalegania cesarza Napoleona do niektórych zmian administracyjnych, które są obojętnej natury i żadnej istotnej politycznej war-

tości mieć nie będą. W tym celu zamianowaną została komisja, składająca się z kardynałów Apollonia, Lassagne, Perisoli i Pili, którzy oświadczyli się za ustanowieniem konsulty, czyli rady z głosem doradczym w sprawach finansowych, dając za wybieraniem rządów miejskich przez mieszczan, oraz za niektórymi prawami tyczącymi się upiększenia miasta i powiększenia zółdu urzędników. Hrabia Vimercati, bawący dotychczas jeszcze w Paryżu ma wrócić do Turynu z własnoręczną odpowiedzią cesarza Napoleona do króla Wiktora Emanuela.

Wielkie wrażenie zrobił w Londynie wybór deputowanego konserwatywnego w mieście Southampton, które dotychczas zawsze liberalnych deputowanych obierało. Zaność się zdaje na ważne zmiany, ponieważ stronnictwo torysowskiego w połączeniu ze stronnictwem Brighta i Cobdena zagraża ministrowi Palmerstonowi, który chwycił się już podobno na swój posadzie.

Rząd hiszpański przedłożył senatowi znaczną liczbę dokumentów dyplomatycznych, tyczących się sprawy meksykańskiej. Najważniejszą między niemi są dwa ostatnie, które potwierdzają to, o czem niedawno temu już dzienniki pisały. Pierwszy jest depeza rządu hiszpańskiego do Anglii i Francji wzywającą do ponowienia i urzeczywistnienia traktatu londyńskiego, w którymto razie rząd hiszpański wysłał znów wojsko swoje do Meksyku. Drugi jest odpowiedzią gabinetu paryskiego na tę depezę; gabinet ten zgadza się w zasadzie na wniosek hiszpański, który jednak ma być wykonany po zajęciu miasta Mechico przez wojsko francuskie.

Pays donosi że wiadomości z Japonii są bardzo złe. Konsulowie europejscy musieli się schronić na okręt wojenny angielski i postanowili, żeby wszystkie wojenne statki europejskie i amerykańskie zajęły w porcie Jeddo groźne stanowisko.

Król Madagaskaru Radama II nie odstąpił Francuzom portu Diego Suarez, ale uznał prawo korony francuskiej do owego portu. Obudzilo to u atychmiast zazdrość rządu angielskiego, który wystąpił teraz z żądaniem, aby mu król Madagaskaru ustąpił portu Passandawy. Zajęcie części Kochinchiny przez Francuzów i ich osiedlenie się w Saigonie, spowodowało także Anglików do opanowania jednego z wybrzeży wyspy Borneo, które już od dość dawnego czasu jest prywatną własnością radzasa Jamesa Brook, rodem Anglika. Tenże Brook już przedtem kilka razy ofiarował był swoją posiadłość koronie angielskiej, ale daremnie.

Minister wojny przesłał okólnik do pułkowników żandarmerji, polecając im, aby w swoich zapatrywaniach politycznych trzymali się ile możności zasad wypowiedzianych przez dziennik la France. Nowy dziennik reakcyjny, wydawany przez Cassagnaca pod tytułem l'Echo de la presse wychodzić będzie od 1 stycznia.

Pojawiła się wczoraj zajmująca broszura: Victor Hugo, raconté par un témoin de sa vie; autorem jej jest podobno żona tego poety.

Słychać, że arcybiskup paryski jedzie do Rzymu.

WŁOCHY.

Turyn, 13 grudnia. Na dzisiejszym posiedzeniu izby poselskiej obradowano dalej nad prawodawstwem tyczącym się administracji wewnętrznej. Stampa oświadczył, że ministerstwo spraw wewnętrznych rozpocznie śledztwo pod względem bandytyzmu. Hr. Bastoggi, dyrektor neapolitańskich kolei żelaznych, wyjechał do Paryża.

Turyn, 14 grudnia. Na dzisiejszym posiedzeniu izby deputowanych wyłożył rząd stan finansów, w jakim je objął po byłym ministrze skarbu Sella. Niedobór z roku 1862 wynosił 418,217,706 franków. Niedobór zwyczajny na rok 1863 wynosi 226,266,127, nadzwyczajny 127,894,448 franków. Zwyczajny niedobór podług Selli pokrytym być miał bez odwołania się do kredytu publicznego. Ażeby nadzwyczajny niedobór pokryć upoważniony był rząd do wydania za 300 milionów biletów skarbowych, ponieważ jednakże środek ten nie wystarczy, trzeba się będzie uciec do pożyczki. Rząd jednakże mniema, że pieniądze w kasach publicznych się znajdujące dozwolą, pożyczkę tę zwlec na czas dłuższy.

Więść, jakoby nowy poseł francuski Sartiges, wypowiedział był obawę, iż nowe ministerjum na stronę Anglii się przychyli, jest nieuzasadnioną.

Nadeszła tu wiadomość potwierdzająca, że wyspy Jońskie odstąpienie być mają Grecji.

Z Rzymu, 5 grudnia, piszą do Czasu: Przed trzema dniami w kolegium klementyńskim Somasków, odbyła się świętna akademja, czyli popis wiązany i niewiązany mową, w którym uczniowie kolejno występowali, a którego treścią był jako zwykle żywot, czyny i cnoty jednego z papieży. Tą razą obrał Klemensa X Altierę, a w udatnych a często talentem nacechowanych odczytach i poezjach na jego pochwałę sławiono nadewszystko gorliwość i wytrwałość jego w nieustannym poruszaniu i szczęśliwem prowadzeniu wielkiej sprawy obrony chrześcijaństwa przeciw Turkom. Nie jednokrotnie też dotykał stosunków jego z Sobieskim, przedstawiając Klemensa X jako duszę, a Jana III jako ramię tych przedziwnych zapasów, których chwała szeroko rozbrzmiewała po Europie powtarzana przez obcych pisarzy i wieszczów, co w królu polskim witali wschodzącą swobodę kościoła i świata. Klemens, że użył słów samego chocimskiego i wiedeńskiego bohatera, wyciągnął dłonie jak Aaron, a Jan zwyciężał ze swoim polskim Izraelem. Jednakowoż dopiero następcy Klemensa Innocentemu XI dano było widzieć jak orzeł biały zgaślił stanowczo swym skrzydłem ten księżyc, przeciw któremu światobliwy starzec lot jego nieustannie kierował. Sala brzmiała nierozdzielnie pochwałą Klemensa i Jana, jakoteż oklaskami słuchaczy. Książę kardynał Altieri kameringer rzymskiego kościoła i potomek Klemensa X przytomny był popisowi.

Zapewniają, że p. Kisielew opuszcza Rzym i że nie będzie już posła rosyjskiego przy stolicy św. Ta wiadomość bardzo mi się wątpliwą zdaje, zwłaszcza w zimie, kiedy obecność Polaków w wiecznym mieście ścisłego wymaga dozoru i kiedy Rosya lęka się ciągle jakichś zabiegów przy stolicy św.

GRECYA.

Wiadomości paryskie z dnia 14 grudnia wspominają o telegramie z Aten, wedle którego lord Elliot przybył do stolicy greckiej z misją, aby króla Ferdynanda zalecić Grekom za króla. Anglia ma być gotową odstąpić wyspy Jońskie pod pewnymi zastrzeżeniami.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Poznań, 16 grudnia. Minister spraw duchownych i oświecenia p. Mühlner przesłał pod dnim 10 b. m. tutejszemu magistratowi pismo, w którym mu donosi, że petycyi z dnia 22 maja b. r. tyczącej się dra Jutrosińskiego przekazanej ministerstwu przez izbę poselską uwzględnić nie może i że dr. Jutrosiński powinien jak dotąd tak i nadal tylko jako tymczasowy nauczyciel przy poznańskiej szkole realnej być zatrudnionym. Minister uzasadniając swe rozporządzenie odwołał się na rozprawę w izbie poselskiej z dnia 18 sierpnia b. r. i rozporządzenie dawniejszego ministra w tej samej materji, a w końcu oświadczył, że przedmiot ten będący tak ważnym co do zasady, załatwiony być dopiero może ostatecznie w związku z prawem o wychowaniu, nad którym się pracuje.

Tutejsza Ost. Ztg. donosi, że pewien kleryk stawiał się temi dniami w sądzie i oświadczył protokółarnie, że przechodzi z religji katolickiej do wyznania Mojżeszowego, uważając wyznanie to za jedynie prawdziwe.

Wiadomości literackie.

Poznań, 16 grudnia. Dawniej już po kilkakroć czyniliśmy wzmiankę o kosztownem ale mimo to szczęśliwie pomyślanem przedsięwzięciu tyle zasłużonemu naszemu księgarzowi wydawcy, p. J. K. Żupańskiemu, który celniejsze arcydzieła pierwszorzędných naszych poetów umyślił we wspaniałych, objaśniających rycinami zdobnych ogłosić wydaniach. Z przygotowanego jak na teraz szeregu tych illustrowanych edycji, wyszły przed rukiem dwa prześliczne poemaci Lenartowicza: Zachwycenie i Błogosławiona, o czem swego czasu krótko zdawałmy sprawę. W ciągu roku spodziewa się p. Żupański móż wydać Grażynę i Wallenrodę z objaśniającymi rysunkami Zaleskiego, a Pieśń o ziemi naszej z przewybornymi ilustracyami Kossaka. Temi dniami zaś, jako przedsmak illustrowanych edycji owych większych poematów, wyszła już z druku i jest do nabycia: Pani Twardowska Mickiewicza, w przepysznym wydaniu in 4o, z pięciu wyborami illustrowanymi, pomysłu Zaleskiego a wykonanemi na miedzi przez Łukomskiego. Wszystkim tym co pody sztuki oczyszczaj cenić umięją a którym kilka talarów mniej lub więcej, różnicy nie czyni, śmiało można polecić to ozdobne wydanie ballady Mickiewicza na bliską gwiazdkę.

W Krakowie nakładem księgarza Grzybowskiego wyszło dzieło pod napisem: Dyplomata Polski z XIX wieku (książka Adam Czartoryski), z godłem: Suaviter in modo, fortiter in re. Wstęp do dyplomatycznego żywota księcia Adama, skreślonego przez Viel-Castel, obejmuje jakby dopełnienia i objaśnienia wielu momentów tyczących się stosunków Rosji do Polski oraz osoby cesarza Aleksandra I. W przypiskach znajduje się nota posła rosyjskiego, pana Pozzo di Borgo, i zapiski pamiętnikowe o misji hr. Władysława Ostrowskiego, wyjęte z żywota Tomasza Ostrowskiego, prezesa senatu za Księstwa Warszawskiego i Królestwa Kongresowego.

Od nowego roku zacznie w Warszawie wychodzić nakładem S. Orgelbranda pismo tygodniowe: Promień, z drzeworytami. Ma to pismo zajmować się więcej bieżącymi i żywotnymi kwestyami, w czem chce odmienną zachować barwę od Tygodnika Ilustrowanego, który zajmuje się więcej przeszłością i podaje tylko swojskie przedmioty. Zdaje się, że dwa te pisma zachowując odmienny charakter, szkodzić sobie nie mogą. Wprawdzie Tygodnik Ilustrowany zaczął od niejako czasu dawać przeglądy polityczne, ale te są raczej zreasumowaniem wiadomości gazetarskich, niż wyrozumowaniem zapatrywaniem się na politykę w pewnym kierunku.

W tych dniach opuścił w Warszawie prasę trzeci tom dzieła pod tytułem: Historia Kościoła Powszechnego, przez księdza Melchiora Bulińskiego, kanonika katedry sandomierskiej, profesora akademii duchownej rzymsko-katolickiej warszawskiej. Tom ten obejmuje w sobie okres trzeci historii kościoła, od połączenia w jedną znacznej liczby ludów chrześcijańskich, przez Karola Wielkiego aż do Grzegorza VII. papieża, to jest od roku 800 do r. 1073. Bardzo to ważny okres w dziejach kościoła tak zewnętrznych jak i wewnętrznych, bo w tym przeciągu czasu przyjęły wiarę chrześcijańską ludy zamieszkujące południową i wschodnią Europę i władza papieży zaczęła się coraz silniej rozwijać i gruntować. W tomie tym ks. Buliński, obszernie opisuje stan Słowian przed przyjęciem wiary chrześcijańskiej, równie jak i jej rozszerzenie się w Słowiańszczyźnie i Polsce. Autor korzystał z wielu źródeł i najnowszych badań, jak o tym przekonywują.

Zmarły 13 listopada r. b. w Tubingie Jan-Ludwik Uhländ, urodzony w témże mieście 26 kwietnia 1787 r., był znakomitym poetą niemieckim i jednym z przywódców szkoły romantycznej. Po ukończeniu nauk w uniwersytecie swego rodzinnego miasta, Uhländ doktoryzował się w 1810 r. Pierwsze ze znanych jego poezyi datują z 1804 r. Pomiędzy 1806 i 1813 r. zwrócił on na siebie powszechną uwagę licznymi pieśniami, balladami i innymi utworami, zamieszczanymi po rozmaitych pismach zbiorowych. Wypadki wojny 1813—1815 nadały jego utworom charakter narodowy, który cechuje wszystkie od tego czasu napisane poezye jego. Pod względem ballad, żaden z poetów niemieckich nie wyrównał Uhländowi. Mniej szczęśliwe były jego próby dramatyczne. Prace jego z dziedziny filologii, krytyki i historii są następujące: Ueber Walther von der Vogelweide (Stuttgart 1922); Ueber den Mythos der nordl. Sagenlehre von Thor (tamże 1836) i Alte hoch-und niederdeutsche Volkslieder (tamże 1844—45). Studya te nad wiekami średnimi w Niemczech odznaczają się głębokością sądu.

Nadwiślanin pisze, że wedle wiadomości podanej w jednej z gazet niemieckich, drugi syn panującego księcia niemieckiego Lippe-Schaumburg zajmuje się przekładem Dziadów Mickiewicza. Praca ta ma już być na ukończeniu.

Leszczyńska księgarnia E. Günthera wydała świeżo Książkę dla ludu polskiego, w której są zawarte opowiadania, powieści i wiersze. Autorem książki jest Tworzymir z Wielkopolski, pseudonym dzisiejszego odpowiedzialnego redaktora Nadwiślanina i Przyjaciela Ludu.

Rzymski korespondent Gaz. Warszawskiej pisze między innymi: Niespracowany badacz naszych dziejów i wskrzesiciel przeszłości naszej, Ojciec Theiner, drukuje trzeci tom wielkopomnego dzieła Vetera Monumenta Poloniae et Lithuaniae. Trudno sobie wyobrazić, jakie tam dziejowe skarby będą się zawierać! nie śniło się nam nawet o wszystkich, co O. Theiner w archiwach watykańskich poznał; panowanie Batorego w siła niewiadomych szczegółach na jaw wychodzi. Smutne dzieje Jana Kazimierza nowym światłem zajaśniają. Jakież to nieocenione źródła do historii Kozańczy! Jakże ciekawa jest całkiem nieznana korespondencja Chmielnickiego z papieżem! Jakże pooblebnymi dla naszej narodowej dumy listy księcia Lotaryńskiego do Innocentego XI, w których tak prześwietnie świadectwo składa Sobieskiemu! Dzieje żydów polskich, które czcigodny wydawca dołącza do naszych dokumentów, wyjaśnia mnóstwo arcy-zajmujących rzeczy. Znajduje się tam między innymi księga p. n. De Judaes Poloniae, anno 1758—1762. Jest to historia sławnego Francka. Nic ciekawszego jak listy arcybiskupa Mityleny a nuncjusza apostolskiego o starozakonnym cudotwórcy. W miarę jak wydawnictwo postępuje i zbliża się do nowszych czasów, obfitość dokumentów wzrasta a ich wartość wymaga się jednocześnie. Archiwum watykańskie, jak otchłan dziejowa, coraz nowe zabrytki z siebie wyrzuca w ręce dostojnego zbieracza. Trzeba koniecznie drukiem ogłosić owe nieoszacowane skarby historyczne, jakich bez O. Theinera nigdy byśmy odzyskać nie mogli. Ale dla ogłoszenia onych wypadków pomnożyć liczbę tomów, czego wydawca bez pomocy nie jest w stanie uczynić. Wszyscy zatem, którym przeszłość własna jest drogą, niech się przyczynią do jej odbudowania, do dzwignienia pomnika trwalszego od spłzu, aere perennius. Niech każdy złoży grosz wdowi na

to nieśmiertelne opus. Trzeba było badacza nie tylko z takim rozumem, ale i z takim sercem jak O. Theiner, trzeba było Szlaka z Polki urodzonego, by podjąć ów trud Aleydowy i wziąć się do wygrzebania naszej przeszłości z tych archiwów, najpiękniejszych w świecie, ale prztem najniebezpieczniejszych i na drzwiach których przybita jest klątwa kościelna na każdego, co by tylko próg ich przestąpić się odważył!

Gramatyka języka polskiego, obejmująca naukę o częściach mowy i ich odmianach, oraz ortografię sposobem katechetycznym ułożona przez Leopolda Winklera. Część I. Warszawa 1862 r. 16a, str. 153. P. Winkler twierdzi, iż w napisaniu metody uczenia gramatyki języka polskiego miał na celu wskazanie środka, za pomocą którego uczniowie daleko prędzej i gruntowniej nauczą się źródłowości, bez pomocy książki, której znać nawet nie powinni. Ztąd prosty wniosek, że i z własną jego (P. Winklera) gramatyką nie potrzebują się znajomości. Dziełko więc niniejsze przeznaczają autor według tego nie dla uczących się, lecz dla uczących.

— Bułgarska literatura. Po upadku bułgarskiego państwa w r. 1392, język Bułgarów zepsuty wpływem narzeczy wołoskiego i albańskiego, uległ zupełnemu przetworzeniu i skażeniu, tak, że w nim zaledwie ślad dawnego języka s. Cyrylla dostrzedz można. Nowobułgarski język długo nie miał literatury, i cały się zamykał w pieśniach ludowych. Ostatnimi czasy zjawia się literatura pędyczna bułgarska. W r. 1844 w Smyrnie zaczęła wychodzić miesięcznik Philologia, po

niej Carogradzki Wiestnik, Bulgaria i Bułgarskie Kniezstwo (Literacka Gazeta) w Carogrodzie, Bratki Trud (Braterskie prace) w Moskwie wydawane przez studentów, Dunajski Lebed w Białogrodzie, Sewerna Zvezda w Odessie. Ostatnia jak: Philologia od lat kilku wychodzić przestała. Wydawcą Denjkiego Lebedja jest Rakowski, dziś najsławniejszy pisarz bułgarski, który się odznaczył jako zbieracz pieśni, podań i przysłów ludu, jako autor książki dla niego. P. Rakowski stara się zbliżyć język bułgarski do czystszego serbskiego i stworzyć mowę jedną wspólną dla Słowian południowych. To jego myśl główna i zasługa.

— W Warszawie drukuje się obecnie obszerne i gruntowne dzieło specjalne zaszczytnie znanego kompozytora muzycznego, R. Zientarskiego, pod tytułem: Muzyka kościelna, choralna i figuralna. Będzie ono 5 aż tomów obejmowało.

— Najnowszy tom wydawanej w Lipsku przez F. A. Brockhauza Biblioteki pisarzy polskich, mieści: Poezye Cypriana Norwida. W dalszym ciągu tej Biblioteki, która taniocia i pięknością wydania się odznacza, drukują się Poezye Zygmunta Krasińskiego w 3 tomach. Potem przyjdzie przedruk Pamiętników Soplicy H. Rzewuskiego.

— Temi tygodniami wyszło z druku w Warszawie nakładem Gebetnera dziełko pod tytułem: Dzieje Polski w dwudziestu czterech obrazkach, skreślił dla użytku braci włościan Kazi-

mierz Goralczyk (Wł. L. Anczyk). Myśl w podobny sposób zamienienia z dziejami ojczyzny bardzo jest szczęśliwa i powzięcie wskazuje, iż autor doskonale pojmuje najdosłowniejszą metodę rozstrzygnięcia tego rodzaju nauki. Dzieje systematycznie ułożone, choć najdosłowniejszym językiem napisane, nie będą zrozumiałe dla nieprzygotowanych umysłów, znużą i odstraszą je swą suchością. Oddzielne odzwierciedlenia, przedstawiając wybitnie wypadki, baw i zachęcając do lepszego poznania dziejów własnego kraju, z pożytkiem będą zawsze przez młodociane umysły czytane.

— Wysła przed kilku tygodniami w Paryżu broszura: Znaki częstne ruskie, Noty Heraldyczne (z tablicą herbów). Historię rozprawy sięga już lat kilku, a że dziś przedko się wszystko zmieni, godzi się o niej napomknąć. Piszac o legendach herbowych, Kraszewski wspomina, że znaki im właściwe mogą być jakimś mi lub głoskami, a w herbie Borejko upatrzył podobieństwo do S. indyjskiej. Te kilka słów dały powód uczonemu autorowi rozpraw zbitcia domysłu p. J. I. Kraszewskiego, obszerniejszym badaniem, ujawniając, że niemal wszystkie herby ruskie są głoskami alfabetu słowieskiego, są Tawrami pętnami. Wiele pracy sumiennej kosztowało badanie mające na celu ostatecznie przekonać, że szlachta ziem ruskich jest miejscową nie napływową, że rodziny te są prastare na Rusi.

Redaktor odpowiedzialny Ludwik Jagielski w Poznaniu.

Dziś 16-b. m. zasnął w Bogu nasz najukochańszy Ojciec, Marcei Godlewski. O czem rodzinie i przyjaciółmi donoszą w ciężkim smutku córka i zięć.

Tym kilku, złego serca i skażonej duszy, którzy lichą zemstę wywierając, rozgłaszają że buntują lud; niech wiedzą, że stara to piosnka, i prawiludzie dawno mię na takie niedowarzone postępowanie z ich strony przygotowali. Pempowo, dnia 11 grudnia 1862. (4000) Książd Marcinkowski.

Oznajmienie targowe.

Wielka wyprzedaż na gwiazdkę.

W hotelu Rzymskim, u pana Buscha na parterze, plac Wilhelmowski.

znajdujesię znowu podczas jarmarku

Wielki skład

wyłącznie

Prawdziwych towarów lnianych

tudzież

starannie szytej bielizny męskiej, damskiej i dla dzieci

własnej fabryki

K. LACHMANSKIEGO z Królewca.

Szanownej publiczności Poznania i jego okolicy donoszę niniejszemu uniżenie, iż ze swym wielkim składem poniżej wymienionego towaru znowu tudotąd przybyłem. Przyjawszy bardzo znaczne zapasy i przez własny wyrób mogę

wszelkie prawdziwie dobre towary

przynajmniej o 1/3 niż cen gdzieindziej używanych sprzedawać.

Przy zakupach na wyprawę i ryczałtowych wyżej 25 tal. daje się

40% rabatu.

Cennik po ściśle stałych cenach.

Plótna.

Plótno konopne na tuzin koszul roboczych i prześcieradła, sztuka 50 — 52 łokci obejmująca, 6 1/2 — 8 tal.

Piękniejsze plótno niciane po 7, 8, 8 1/2 i 9 tal.

Plótno z ręcznej przędzy, na cienkie koszule i takież powłoki pościeli, najmocniejszy i najtrwalszy gatunek, jaki dotąd wyrabiano, dotąd po 14, 16, 18 do 20 tal., te zaś za 9 1/2, 10, 11 do 12 tal., tudzież nadzwyczaj piękne plótno na koszule do prasowania i na półkoszulki od 16 do 26 tal.

Plótno grejfenbergskie nader wyborne bielone, z okrągłą białą nitką, stosowne na bieliznę damską, postaw po 8, 9, 10 do 16 tal.

Plótno bielefeldskie z bielnika na murawie, na nader cienkie koszule zwierzchnie itd. po 18 do 24 tal., gatunki tańsze po 8 do 12 tal.

Plótno 1/4 szerokości na prześcieradła bez szwu od 8 sgr. począwszy.

Creas bielone i niebielone ściśle podług cen fabrycznych.

Plótna holenderskie, sztuka od 12 do 30 tal.

Bielizna stołowa, adamaszkowa i drylichowa.

Cienkie czysto lniane Jacquard nakrycia w najnowszych gustownych deseniach na 6 i 12 osób po 2 1/2 do 8 tal.

Cienkie czysto lniane nakrycia adamaszkowe na 12 osób z tuzinem stosownych serwet, w szczególnie pięknych deseniach, dawniej 13, teraz 7 1/2 tal., tudzież cienkie i nadzwyczaj cienkie od 8 do 10 tal.

Drylichowe nakrycia stołowe cienkie i nabite, bez szwu z 6 serwetami 1 tal. 10 sgr., na 12 osób od 3 tal. począwszy.

Pojedyncze obrusy na 6 do 10 osób po 10 do 15 sgr., gatunki cieńsze po 25 do 30 sgr.

Serwety cały tuzin 1 1/2, 2 do 3 tal.

Cienkie szerokie, czysto lniane odmierzone ręczniki pokojowe, z ząbkami, cały tuzin 2 1/2

tal., piękne i nader piękne w deseniu Jacquard i adamaszkowe od 3 1/3 tal. począwszy. Ręczniki w paski po 2, 2 1/2 do 4 sgr.

Ręczniki szare, łokieć po 1 1/2 i 2 1/3 sgr.

Chustki kieszonkowe.

400 tuzinów czystych lnianych damskich chustek kieszonkowych, pół tuzina 20, 22 1/2, 25 sgr., 1 do 2 tal.

200 tuzinów czystych lnianych chustek kieszonkowych dla dzieci, pół tuzina 12 1/2, 15 do 20 sgr.

50 tuzinów prawdziwie batystowych damskich chustek kieszonkowych w eleganckie kratki (stosowne mianowicie na upominki gwiazdkowe), pół tuzina od 1 do 3 tal.

100 tuzinów chustek szarytygowych i półplóciennych, pół tuzina od 11 sgr. począwszy.

Kolorowe 10/4 wielkie obrusy z czystego plótna tak w kolorze naturalnym, jak i kolorowane, w pysznych deseniach od 1 tal. począwszy.

Gotowa bielizna i półkoszulki.

Koszule damskie z ciężkiego, trwałego plótna bielefeldskiego, pół tuzina od 5 1/2 tal. począwszy; cieńsze po 6 1/2, 7 1/2, 8 1/2 do 10 tal.

Koszule nocne dla mężczyzn, pół tuzina 5, 6 i 7 tal.

Koszule do prasowania z fałdami wszelkiego gatunku z bielefeldskiego i holenderskiego plótna, pod zaręczeniem, że wygodnie i elegancko leżeć będą, pół tuzina od 11 tal. począwszy.

Szarytygowe koszule zwierzchnie, również bardzo dobrze zrobione, z prawdziwego angielskiego szarytygu, który po praniu nigdy nie żółknie, pół tuzina 5 do 8 tal.

Półkoszulki męskie perkalowe i płóciennic z kołnierzykami i bez nich, według najnowszych deseni, zupełnie tak wypracowane, jak koszule do prasowania, tak, że nie wychodzą z pod kamizelki, pół tuzina 1, 2, 3 do 6 tal.

Kołnierzyki, mankiety i wiele innych przedmiotów również tanich.

Koszule zwierzchnie z drobnymi pikowymi zakładami, w zupełnie nowych fasonach i deseniach, 1 1/2 do 1 3/4 tal.

Koszule zwierzchnie z lnianymi przodkami, mankietami i kołnierzykami, pół tuzina 8, 9 do 10 tal.

Aby uprzątać, polecam prócz tego:

Piękne czyste, nie tkane, czysto lniane zakłady do koszul męskich do prasowania, w małe delikatnie sztebnowane fałdy, podług najnowszych wzorów, z najlepszego bielefeldskiego plótna, pół tuzina 1 1/2 do 4 1/2 tal.

Materye negligowe składające się z dymity, łokieć 3, 4, 4 1/2 i 5 sgr.

Piqué's, łokieć po 3, 3 1/2 i 4 sgr.

Odpasowane rogówki, sztuka 27 sgr., 1 i 1 1/2 tal.

Angielski szarytyng i chyffon, który nigdy nie żółknie w praniu, łokieć 3, 3 1/2 i 4 sgr.

Kaftaniki damskie negligowe od 20 sgr. do 2 tal.

Szanowną publiczność, która bieliznę męską chce kupić, upraszam o zabranie ze miary na grubość szyi, a polecenia na okolicę zostaną punktualnie i jaknajstaranniej wykonane, na żądanie pod piśmiennym zaręczeniem za towar, który jako czysto lniany kupiono.

Lokal sprzedaży: Buscha hotel Rzymski, na parterze

koło placu Wilhelmowskiego.

Tylko podczas jarmarku.

Księgarnia i antykwarnia **J. Lissnera** w Poznaniu sprzedaje następujące dobre dzieła po poniżej wymienionych bardzo niskich cenach:

Niesiecki. Herbarz Polski. 10 tom. zam. 33 1/3 tal. 20 tal.

Siemiński. Ostatni rok życia króla Stanisława Augusta 1862 zam. 1 1/2 tal. za 1 tal.

Rychciński. Zbigniew Oleśnicki. 2 tomy zam. 6 1/2 tal. za 4 tal. 10 sgr.

Goczałkowski. Wspomnienia lat ubiegłych 2 tomy zam. 3 1/3 tal. za 1 tal. 15 sgr.

Linde. Słownik języka Polskiego. 6 tom. za 15 tal.

Niemcewicz. Lejbe i Siora. 2 tom. zam. 1 1/2 tal. za 25 sgr.

Ossoliński. Wiadomości historyczno-krytyczne do dziejów literatury Polskiej. 3 tom. w 4. Z rycin. (już bardzo rzadkie). zam. 10 tal. za 5 tal.

Zaluski. Biblioteka historyków, prawników i polityków. za 1 tal. 15 sgr.

Mickiewicz Ad. Pisma. 5 tom. Najnowsze kompletne wydanie. 5 tal.

Słowacki L. Pisma. Najnowsze kompletne wydanie 4 tom. 3 tal. 10 sgr.

Pol, W. Poezye. 4 tomy 4 tal. 10 sgr.

Biblioteka malownicza najzabawniejszych powieści dla dzieci, z drzeworyt. 5 tom. zam. 5 tal. za 2 tal.

Budzyński. Lechia w IX wieku. 2 tom. zam. 1 1/2 tal. za 20 sgr.

Biała Kniehina. 2 tomy, zam. 1 1/2 tal. za 20 sgr.

Maksymilian arcyksiążę austriacki, obrany król Polski, 3 tomy, zam. 2 tal. za 25 sgr.

Kraszewski. Maleparta. Powieść historyczna. 4 tomy, zam. 4 tal. za 1 tal. 20 sgr.

O Algeryi. 2 tomy, zam. 2 1/2 tal. za 25 sgr.

Plater. Opisanie historyczno-statystyczne W. Ks. Poznańskiego. zam. 3 tal. za 1 tal. 15 sgr.

Choloniowski. Pisma pośmiertne. 2 tomy zam. 3 tal. za 1 tal.

Hoffmanowa z Tatarkich. Święte niewiasty. 9 tom. zam. 9 tal. za 5 tal.

— Wspomnienia z podróży w obce kraje. Z drzeworyt. zam. 2 1/2 tal. za 20 sgr.

Potocki. Rękopis znaleziony w Saragossie. Romans. 6 tom. zam. 6 tal. za 2 tal.

Trentowski. Przedburza polityczna. 1 tal.

Klonowicz. Dzieła. 2 tom. za 25 sgr.

Wasilewski. Poezye. 1 tal.

Krasicki J. Dzieła. 10 tom. zam. 6 tal. za 4 tal.

Niemcewicz. Dzieła poetyczne. 12 tom. zam. 8 tal. za 5 tal.

Kołdry na łóżka z ciężkiego białego piqué 1 tal. 5 sgr. począwszy.

Kołdry czerwono.

Odpasowane lniane fartuchy po 10 sgr.

Krynoliny z preparowanej stali najnowszej, my z 6, 8, 10 i 40 obręczami, od 13 sgr. począwszy.

Plótno dla dzieci każdej szerokości. łokieć 4 sgr.

Kolorowe lniane chustki kieszonkowe w najlepszym doborze.

Pończochy damskie w najlepszym gatunku, zin po 2 tal.

Haftowane lniane koszule nocne, tuzin 1 tal. począwszy.

Gorsety z agraftami i bez nich, najlepszej formy od 22 sgr. począwszy.

Czysto wełniane kaźmierkowe nakrycia, od 1 tal. począwszy.

Część czarnego moiré, łok. po 9 1/2 sgr.

Koszule Garibaldiowskie po 3 tal.

— Zbiór pamiętników o dawniej Polsce od 1 tom. zam. 7 1/2 tal. za 5 tal.

Życia sławnych Polaków. 5 tom. zam. 7 1/2 tal. za 5 tal.

Mochnacki. Powstanie narodu Pol. go. 4 tomy, zam. 6 tal. za 2 tal. 20 sgr.

Albertrand. Panowanie Henryka Wal. usza i Stefana Batorego. zam. 2 1/2 za 1 tal. 5 sgr.

Owiniński. Dzieje Polski pod panowaniem Augusta II. zam. 2 tal. za 1 tal. 5 sgr.

Kochowski. Dzieje Polski pod panowaniem króla Michała. Z portr. Zam. 3 tal. za 1 tal.

Grabowski. Skarbniczka naszej architektury, zam. 4 1/2 tal. za 1 tal. 15 sgr.

Kollat. Korespondencja listowna z uszem Czackim. 4 tom. zam. 5 tal. za 20 sgr.

Jaraczewska. Powieści narodowe. tom. zam. 5 tal. za 1 tal. 20 sgr.

Wspomnienia Wschodu. Dziennik podróży. Syrii, Egiptu etc. Z rycin. zam. 2 1/2 za 1 tal.

Kozłowski. Amalia. 2 tom. zam. 2 1/2 za 20 sgr.

Wierzbowski. Konnotata wypadków w i w kraju zaszyłych od r. 1634 - 1689. 1 1/2 tal. za 17 1/2 sgr.

Kraszewski. System Trentowskiego. 1 1/2 tal. za 15 sgr.

Dycalp. Doktor Panteusz w przemianach. zam. 1 tal. za 10 sgr.

— Nowe opowiadanie zam. 1 tal. za 10 sgr.

Do matek Polskich słów kilka przez aut. Pierścionki Babuni. zam. 1 1/2 tal. za 15 sgr.

Witwicki. Listy z zagranicy. zam. 2 1/2 za 10 sgr.

Pamiętnik oryginalny p. Olizara. 2 tom. zam. 3 tal. za 25 sgr.

Halm. Sermierz z Rawenny. zam. 10 sgr.

Choloniowski. Artykuł nadesłany. zam. 1 sgr. za 7 1/2 sgr.

Czaykowski. Z Ukrainy list. zam. 15 za 7 1/2 sgr.

Antoniewicz. Anna Oświęcimówna. Po dramatyczny. zam. 2 1/2 tal. za 25 sgr.

Pokiewia. Litwa pod względem starożytności. zam. 2 1/2 tal. za 25 sgr.

Bluszcze. Poezye p. młodą Polkę. zam. 10 sgr.

Wszystkie dzieła zupełnie są nowe i kompletne.

J. Lissner, w Poznaniu.

Dodatek.

Sprzedaz konieczna.

Król Sąd Powiatowy w Wrzesni.
Wyd. I.
Dobra rycerskie Chwalibogów o wraz z foliarkiem Korzkwy i wsią Chwalibogówko, dożny Krystyny Wilkońskiej należąca, wyceniona na 90976 tal. 25 srg. 4 fen. podług ustawy, którą przejrzeć można wraz z wykazem wotecznych i warunkami w registraturze, ma d. 26 lutego 1863 r. przed południem o godzinie 11 w miejscu zwykłych posiedzeń sądu powtórnie sprzedane.
Wierzyciele, żądający zaspokojenia swego prawa kupna względem pretensyi realnej, nie mogą hipoteczną się nie wykazując, winni pretensyami swemi do nas się zgłosić.
Nieznanego z pobytu wierzyciela Wojciecha Kuczkowskiego zapożywa się na termin wyższy publicznie.
Września, d. 13 lipca 1862. (2498)

Obwieszczenie.

Przy publicznej sprzedaży fantów z tutejszego lombardu miejskiego w swoim czasie niekupionych okazała się w dniach 27, 28 i 29 z. przewyżka dla niektórych zastawowych przedmiotów. Właściciele rewersów na zastawy i Nrm.
12394 12415 12433 12622 12686 12691
13079 13169 13196 13211 13297 13371
13848 13920 13928 14049 14218 14223
14386 14478 14577 14732 14798 14826
14923 14924 14953 15016 15053 15074
15138 15149 15168 15353 15375 15393
15495 15529 15568 15616 15826 15855
15898 16150 16172 16191 16211 16217
16358 16402 16429 16445 16452 16712
16798 16829 16859 16927 16956 16960
16992 17026 17051 17070 17117 17120
17152 17154 17156 17194
Wymywny niniejszem, aby w przeciągu 6 tygodni najpóźniej zaś do 20 grudnia r. b. zgłosić się do tutejszej miejskiej kasy lombardowej, i odebrać za oddaniem rewersu na zastaw i za kwitem przewyżkę pozostającą po potrąceniu otrzymanej pożyczki prowizji aż do czasu sprzedaży fantu, i kosztów, w przeciwnym razie wpłynie przewyżka ta stosownie do przepisów do miejskiej kasy ubogich, a rewers zastawu wraz z prawem dłużnika zastawnego nie przetrwa.
Poznań, dnia 6 listopada 1862.
Magistrat.

Une jeune française, desire trouver une place, comme **bonne d'enfants**. S'adresser l'expédition du journal. (4020)

Praktyczny nauczyciel prywatny, Polak, uczy siedmioletniego chłopca przygotować kwarty gimnazjalnej, znajdzie natychmiast miejsce. Gdyby nauczyciel Biliński z Żerowa zechciał przyjąć rzeczoną posadę, niech w przeciągu tygodnia zgłosi piśmiennie lub ustnie do eksp. pisma niniejszego. [3942]

W borach majątności Kórnickiej, będzie **zawo budulcowe** przez licytację sprzedawane następujących dniach:

- 1) W Sobotę 20 grudnia r. b. o godz. 9 z rana na Odrębie Drapałka II nad szosą z Kórnicka do Poznania wiodącą, około 140 sosien.
- 2) W Sobotę 27 grudnia r. b. o godz. 9 z rana na Odrębie Czmoniu I za miastem Bninem, nad szosą z Kórnicka do Śremu, około 100 sosien. (4031)

Podarek na gwiazdkę dla dzieci i rzemieślników:

Czesław

czyli

Cudowne są drogi Opatrzności.

Wieść, z opowiadaniem o powstaniu w roku 1830/31.

przez **Mieczysława z Poznania.**
(Z wizerunkiem Chłopskiego.)
Cena dwa złt.

Znajduje się we wszystkich księgarniach.
Kładowy u N. Kamińskiego i Spółki w Poznaniu. (4017)

Koncert pożegnalny

N. BIERNACKIEGO

odbędzie się

**w środę dnia 17 grudnia r. b.
w Bazarze.**

Biletów po jednym talarze dostać można w księgarniach pp. Bote i Bock, Kamińskiego i Merzbacha. [3988]

Dyrekcya Towarzystwa ku wspieraniu Urzędników gospodarczych W. Ks. Poznańskiego, zaprasza członków z powiatu Wrzesińskiego na jak najliczniejsze zgromadzenie się o godz. 10tej 20 grudnia do Miłos'awia w hotelu Bazarowym. (3892)

U Lambecka w Toruniu, wyszło i można dostać w księgarni Mittlera (A. E. Döpner).

Sjerp Polaczka

Kalendarz Katolicko Polski

z rycinami

na rok zwyczajny

1863.

Cena 10 sgr.

Sjerp Polaczka

Kalendarzyk Katolicko Polski

z drzeworytami

na rok zwyczajny

1863.

Cena 5 sgr. (4019)

Pracownia fotograficzna **Oswalda Loewenthala**, ul. Wilhelmska, nr. 22, obok Hotelu Mylius, zdejmuję obrazy od godziny 9 do 3, a wieczorem przy sztucznym świetle od godziny 5 do 7ej. (4030)

AUKCYJA.

W środę d. 17 grudnia r. b. przed południem o godzinie 9, sprzedawać będę publicznie za gotówkę więcej dającemu w lokalu aukcyjnym ul. Szeroka nr 20 i Butelska nr 10 rozmaite towary marmurowe i żelazne, maszynki do ognia, ciężarki do listów, tace, wazy, i t. d., tudzież brosze kościane i ze słoniowej kości, (stosownie na upominki gwiazdkowe), nadto pewną ilość szampana, extait d'Absynthe, odleżale cygara, papier listowy, sprzęty szklane i porcelanowe, jako też i inne sprzęty gospodarskie.

Lipschitz,

(3983) król. komisarz aukcyjny.

Aukcja

mebli, wina, cognac'u, fortepianów, powozów i skrzyń do pieniędzy

W piątek, d. 19 grudnia r. b., przed południem od godz. 9, sprzedawać będę drogą publiczną licytację za gotówkę w lokalu aukcyjnym, ul. Magazynowa, nr. 1: **rozmaite meble** jako to: szafy do sukien, komody, lustra, stoły, krzeselka, sofy, różne ubiory i

150 butelek dobrego cognac'u

120 butelek dobrego Haut Sauternes,

a następnie ściśle o godz. 11, **dobry fortepian mahoniowy, powóz w dobrym stanie na rysorach i dwie żelazne szafy, bezpieczne przeciwko złodziejom.** (4016)

Zobel,

król. komisarz aukcyjny.

Zapowiedziana na dzień 18 i 19 b. m. aukcja należącego do masy konkursowej braci Adamów składu towarów, odbędzie się w dawniejszym składzie Oberfelta w Starym Rynku No. 85.

Lipschitz,

(4034) król. komisarz aukcyjny.

Magazyn ubiorów męskich

S. BASCHA

ul. Nowa No. 4, obok Bazaru

poleca swój w najlepszych i najmodniejszych gatunkach licnie zaopatrzony skład męskich ubiorów po najtańszych cenach.

Zamówienia będą wykonane jak najakuratniej. [3998]

Ogrodowego, który ma sobie zasługi wyciągnąć z ogrodu, potrzebuje od 1 marca 1863 Rogaczewo pod Kościanem. Również od 1 marca służącego nieżonatego [3992]

Handel Augusta Kluga

ulica Wrocławska No. 3.

poleca samowary, podstawki, miedniczki, miednice w znacznym doborze i po cenach, ile można, najniższych. (3894)

Świeże zielone **rzepikowe kuchy**, ofiaruje po niskich cenach

S. Calvary,

Dom. rolniczy.

(4005)

Handel galanteryjny i broni

Augusta Kluga,

ul. Wrocławska No. 3.

poleca swój dokładnie zaopatrzony skład **moderatorów, lamp posuw. lnych** z nowego srebra i miedzi, sporządzonych według najlepszych systemów, ręcząc za dobre palenie się. Prócz tego mam także skład szkieł do lamp, kul, cylindrów i knotów.

Moderatory i wszelkie gatunki lamp sporządzam, zaopatruję stare lampy posuwalne w regulatory, dając im powierzchność lamp nowych. [3895]

Piękny byzantyjski nagrobek z białego kararyjskiego marmuru, wedle rysunku paryskiego budowniczego ze cmentarza Père la Chaise tamże, wykończono właśnie w mojej pracowni, póki zaś odebrany nie będzie, wystawiam go na czas krótki ku łaskawemu obejrzeniu.

[4022]

rzeźbiarz, ul. Fryderykowska No. 28.

C. Sametzki,

En gros i en détail.

Po raz pierwszy

En gros i en détail. odwiedza podpisany tutejszy jarmark Bożego-narodzenia wraz ze swym obfitym składem biżuteryi, polecając go swym szanownym odbiorcom i towarzyszom handlowym, tudzież wysokię szlachcie i szanownęj publiczności, po rzetelnych cenach jako **zupełnie nowe**. Napiękniesze drobiazgi z drzewa i kruszczu, stalowe łańcuszki do zegarków, obrączki do krawatów w 50 najmnień deseniach, pudełka do tytoniu, cygarów, cukru, rękawiczek, z kości słoniowej, wykładane perłową macią lub srebrem; pasy, szelki, najlepsze brzogetowskie kluczyki do zegarków, obrączki, medaliony, brosze, kolczyki i t. d. w double playne lub talni, naramienniki, kolie w największym doborze, czarne łańcuszki do zegarków krótkie i długie z Jett i węgla kamiennego.

Okulary wszelkich numerów i gatunków, te atoli tylko hurtowo, fotografie mikroskopijne itd. itd.

H. Fromm,

ukosem naprzeciwko handlu winnego p. Goldenringa.

En gros i en détail.

Praktyczne podarki

w towarach białych, haftach, bluzach, rękawkach, stojących kołnierzykach, krawatkach męskich i damskich, krynolinach, gorsetach, z prawdziwej mory gotowe sztuki, czarne jedwabne chustki na szyję, wehiano peleryny, fanchon, kamazse, sztylpy, rękawiczki z barankiem, gumowe bóty myśliwskie i pończochy, najnowsze francuskie i angielskie stroje, brosze narodowe, zameczki, naramienniki, spinki, deszczochrony jedwabne, alpakowe i bawełniane po cenach najbardziej umiar kowanych

w składzie towarów białych i szmuklerskich

K. F. Schuppiga.

[4035]

Najlepszy, **wprost z Francji** sprowadzony **Cognac** wyborniej do broci, tudzież nową przesyłkę prawdziwego **Batavia, de Goa, chińskiego mandarynowego araku i Jamajka rum**, a nadto **miód litewski i biały krakowski**, poleca po najniższych cenach ryczałtowo i pojedynczo

Hartwig Kantorowicz.

[4029]

Angielskie i szlaskie

65 WĘGLE KAMIENNE 65

u **E. Kajkowskiego.**

Zamówienia przyjmują się u podpisanego na Chwaliszewie pod L 65 jako też u pp. G. Adamskiego i P. Nowickiego przy ul. Wrocławskiej, tudzież u p. Zienkowicza przy ul. Półwiejskiej pod L. 35. [4023]

!! Odstawa do domu bezpłatnie !!

Szanownej Publiczności posiadającej konie donoszę jak najuniżej, że posiadam przezemnie wynaleziony środek do leczenia **szpātu, kółka kościannego** (Schaale), **stłuczania ściąg** (Sehnenklapp), **choroby nogi** (Stelzfuss), **narostu na kości** (Ueberbein), **guzu przegubiowego** (Hasenhacke); jako też **ochromienia piersi i bioder i zepsutego kopyta** (Hornspalten).

Środek ten doświadczany przez kilka szkół weterynarskich i przez wyższe władze medyczne okazał się w tysiąckrotnym użyciu w praktyce skutecznym. Nie pozostają po użyciu tego środka ani bezwłosne miejsca ani szpecące blizny.

Od piątku, dnia 19 do wtorku dnia 23 grudnia będę na rekwizycy w Poznaniu w hotelu du Nord pana Piotrowskiego, i upraszam, ażeby mi tam konie przedstawiono.

Fr. Ernst,

aprobowany weterynarz w Hali n./S.

[3943]

Weterynarzowi panu Ernstowi niech posłuży niniejsze pismo za świadectwo, że wynaleziona przez niego maść przeciwko szpātu itd. okazała się w naszym użyciu jęj wyborną i przewyższa wszelkie dotąd znane środki, przeto polecić ją można jak najgoręcej panom właścicielom koni.

Kusenack, Reich, Schubring, Lausch, weterynarz 1 klasy, 1 pułk dragonów. weterynarze aprobowani, 3 pułk kirasjerów. weterynarz 1 klasy.

Weterynarzowi panu Ernstowi poświadczam chętnie, że jednego z mych koni wyleczył całkowicie z szpātu w przeciągu 5 tygodni. Schweighöfer, utrzymujący pocztę.

Skład wyłącznie Herbaty Chińskiej

F. Dmochowskiego,

Wilhelmowska ul. 8 w domu złotnika p. Baumanna.

Egzystujący mój **Skład Herbaty Chińskiej** jest wyłącznie samą tylko herbatą zaopatrzony, albowiem doświadczenie przekonało, że herbata zostająca z innymi towarami, utracą swoją wartość pozbawiając się właściwego zapachu i aromatu, którego jest jedyną zaletą prawdziwie dobrej herbaty. Cena za funt 6, 9, 12, 15, 18, 24, 30 i 36 złp. Biorącym naraz 10 funtów daje się funt 1 tytułem rabatu. Przesłanie herbaty pocztą skutecznia z największą akuracją.

WIKTOR LOGA

Skład sukna, bielizny i ubior. męskich
(przy ulicy Wilhelmowskiej 25)

zwraca uwagę Szanownej Publiczności na wielki dobór

Ubiorów narodowych,

oraz na pasy złotolite i jedwabne, kołpaki i kitki czaple.

Oczekiwane modele węgierskie i słowackie jako to: Buda, Guba, Schür itd. itd. nadeszły.

C. Preiss,

ul. Wrocławska No. 2, dawniej ul. Nowa,
poleca swój bogato zaopatrzony **skład** pięknych **towarów kruszczowych i stalowych** po cenach umiarkowanych.
(4010)

Wielka wystawa

cukrów i bonbonierek paryskich w Cukierni
A. Szpingiera,
(3920) w Bazarze.

Cukiernia

Franciszka Rudzkiego

ulica Wrocławska No. 14
poleca Szanownej Publiczności do łaskawego uwzględnienia swoją wystawę cukrów i marcepanów; także karmelki w rozmaitych gatunkach co dzień świeże funt po 10, 12 i 15 sgr. i wszelkie inne wyroby cukrowe po bardzo tanich cenach.
(4032)

WINIARNIA

w Berlinie

Baehren Str. 10 (nieдалеко „Unt. d. Linden“)

Poleca się Szanownej Publiczności przejeżdżającej przez Berlin, nowo założona Restauracja, składająca się z polskości, nadreńskiej i francuskiej kuchni, jako i wina wszystkich gatunków po najumiarkowanych cenach.
(4018) **Bernh. van Gelder.**

Handel win

M. ZAPALOWSKIEGO

w Poznaniu

ulica Wrocławska No. 13/14

połeca wina węgierskie, reńskie, francuskie, szampańskie, po wszelkich cenach i gatunkach, a obstalunki zamiejscowe wykonywa skora i rzetelnie.
(4025)

Brzozowego drzewa opalowego I klasy, tudzież bukowego drzewa użytkowego dostać można u
Wd. B. Kantorowicz,

[3941] plac Bernardyński No. 4.

F. Dmochowski,

ulica Wilhelmowska No. 8
poleca **Gdański likier** (z pod Łososia)
[3962] faszka po 4 złp.

Drożdże funtowe

codziennie świeże u

(4036) **J. N. Leitgebra.**

Do obstalunków

na nadchodzące święta poleca się Cukiernia
[3990] **Albina Gruszczyńskiego.**

Skład mój herbaty chińskiej
F. Dmochowskiego

ul. Wilhelmowska No. 8
poleca w różnych cenach **Arak i Romy.** [3963]

Wielkie francuskie orzechy włoskie wyborniej dobroci, kopę po 2 1/2 sgr. cent. po 7—8 tal poleca
(4033) **lzydor Appel, obok banku król.**

Skład owocu różnego gatunku, oraz pięknych orzechów z Zielonej Góry u sadowego
Piątkowskiego, (4028)
w Starym Rynku 8, u Cukiernika Hundta.

Trzcina

wszelkiego gatunku jest do nabycia w **Wielkich Łęgach** pod Wielichowem. Bliższe objaśnienie udziela się na miejscu.
(4026)

Szwedzkie smarowidło do butów myśliwskich

A. H. Saeger i Sp. w Berlinie daw. w Szczecinie, ma znowu w słojkach oryginalnych po 2 sgr. w zapasie
Adolf Asch,
(4027) ulica Zamkowa No. 5.

PRZYBYLI DO POZNANIA

Dnia 16 grudnia.
BAZAR. Plenipotent Kubicki z Miłostawia, wł. dóbr Kościelski z Szarleju, Zakrzewski z Rudniczyska, Żychliński z Modliszewa, Moraczewski z Lennego, Karczewski z Wyszakowa, Brodnicki z Nieświastowic, hr. Cieszkowski z Wierzenicy, Świnarski z Chalina, Zakrzewski z Jankowa, Krasicki z Karsowa, Karśnicki i inżynier Urbanowski z Mystek.
HOTEL PARYSKI. Obywatel Goździewski z żoną z Środy, kupiec Hasse z Pleszewa.

HOTEL DU NORD. Wł. dóbr Gutakowski z Warszawy, hr. Kwilecki z Górnej Świdnicy, hr. Międzyński z Komornik, Moszczeński z Wiatrowa, Poniatowski z Komornik, Koszutski z Jankowa, Sulimierski z Ostrzeszowa, Modliński z Walentynowa, porucznik Glauer z Tuklinowa, burmistrz Wenzlaff z Czarnej, kucy Dittfeld z Magdeburga, Chotomski z Król. Polskiego, Wolffsohn z Berlina.
HOTEL RZYMSKI BUSCHA. Wł. dóbr Turm z Obieizna, Willig z Gorzyna, inspektor Martin z Magdeburga, pani Brucks z Niemieckowa, wł. dóbr Eckstein z Wituchowa, kucy Skamper z Szczecina, Cohn z Landsbergu n. W.
MYLIUSA HOTEL DREZDEŃSKI. Wł. dóbr Spierling z Kikowa, Kamiński z Głuponia, Hagen z Kraszowa, Boldt z Baclawia, Birkholtz z Karczewa, Stobwasser z Lutomia, dzierżawca Boldt z Lwowa, pani Witte z Chrustowa, Dygodziner z Kalisza, kucy Kenn z Paryża, Wolff z Berlina, Kuchlos z Brukseli, Moor z Wrocławia.

Wiadomości handlowe.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu

Dnia 16 grudnia.

Żyto: wyp. 25 węgpi, na gr. 40 1/2—3/4, gr. sty. luty 40, luty-marz. 40 1/2, marz.-kw. 40 1/2, na wiosenną odstawę 40 1/2 tal. pl. Okowita: wyp. 30,000 kwart, bez beczi na gr. 13 1/2, sty. 13 1/2, luty 14 1/2, marz. 14 1/2, kw. 14 1/2, maj 14 1/2, tal. pl. Berlin, 15 grudnia.
Pszemica: w miejscu 25 szefi 63—72 tal. pl. wedle jakości. Żyto: w miejscu 2000 funtów 45 1/2, na gr. 46 1/2—3/4, gr. sty. 46 1/2—3/4, na wiosenną odstawę 45 1/2—3/4, gr. sty. 46 1/2—3/4, maj-czer. 46 tal. pl. Jęczmień: 25 szefi, wielki 34—39 tal. pl. Owies: 1200 funt. w miejscu 22—24, na gr. 23 pl. gr. 22 1/2, żąd., na odstawę wiosenną 22 1/2—7, maj-czer. 23 1/2—7, czer.-lip. 23 1/2—7 tal. pl. Olej rzepiwy: w miejscu 100 funt. bez beczi 14 1/2—3/4, gr. 14 1/2—3/4, gr. sty. 14 1/2—3/4, sty.-luty 14 1/2—3/4, kw.-maj 14 1/2—3/4, maj-czer. 14, wrześ.-paź. 13 1/2—1/4 tal. pl. Okowita: 8000% Trallesa w miejscu bez beczi 13 1/2—19 1/2, wyp. 60,000 kwart, na gr. 14 1/2—3/4, sty.-luty 14 1/2, kw.-maj 15 1/2, maj-czer. 15 1/2—3/4, pl. czer.-lip. 16 żąd., lip.-szep. 16 1/2 tal. pl.

Wrocław, 15 grudnia.

Na targu:	piękna sgr.	śred. sgr.	pośled. sgr.
Pszemica biała	79—81	76	70—73
" żółta	74—75	72	67—70
Żyto	53—54	52	50—51
Jęczmień	37—39	36	34—35
Owies	25—26	24	22—23
Groch	52—55	50	47—49

Rzep: 252—244—222 sgr. za 150 funt. brutto.
Na giełdzie: Żyto: stałe ceny, na gr. pl. gr.-sty. i sty.-luty 42 żąd., kw.-maj 42 1/2—1/4, żąd. Owies: na gr. 20, kw.-maj 21 tal. pl. Olej rzepiowy: wyp. 200 cent. w miejscu 14 1/2, na gr. 14 1/2, pl. gr.-sty. 14 1/2, sty.-luty 14 1/2, luty-marz. 14 żąd., kw.-maj 13 1/2—1/4, tal. pl. Okowita: ceny stałe, wyp. 12,000 kwart, w miejscu 14 1/2, gr.-sty. i sty.-luty 14 1/2, luty-marz. 14 1/2, kw.-maj 14 1/2 tal. pl.

Szczecin, 15 grudnia.

Na giełdzie: Pszemica: stało się trzymać w miejscu 55 funt. żółty węgpi 65 1/2—67 1/2, skiej 67 pl., 83—85 funt. żółty na gr. 63 żąd., żółty marchijski 84 funt. na gr. 67 1/2, na wiosenną odstawę 70—1/4 tal. pl. Żyto: ceny niezmiennie, w miejscu 2000 funt. 46—1/4, na gr. 46 1/2 na wiosenną odstawę 45 1/2 pl., maj-czer. 46 żąd., czer.-lip. 46 tal. żąd. Jęczmień: bez obrotu. Owies: 50 funt. w miejscu 23, na odstawę wiosenną 47—50 funt. tal. pl. Olej rzepiowy: w miejscu 14 1/2, na 14 1/2, pl. kw.-maj 13 1/2 tal. żąd. Olej lnia: w miejscu z beczi 14 pl., kw.-maj 13 tal. żąd. Okowita: w miejscu bez beczi 14 1/2, z beczi 24 na gr. i gr.-sty. 14 1/2, sty.-luty 14 1/2, na wiosenną odstawę 15 1/2 tal. pl.

Bydgoszcz, 15 grudnia.

Pszemica: węgpi 56—65 tal. Żyto: 39—41 Jęczmień: wielki 30—32, mały 25—28 tal. Owies: 27 1/2 sgr. Groch: na obrok węgpi 54—35 gotowania 36—38. Rzep: 90—95. Rzepak: 90—Okowita: 8000% Trallesa 14 1/2 tal. pl.

KURS GIEŁDY W BERLINIE.

dnia 15 grudnia.

Papery pruskie.	o/o	sta-dano.	pla-cono.
Pożycz. dobrow.	4 1/2	—	101 1/2
— rząd. 1859	5	—	107 1/2
— 50, 52 konw.	4 1/2	—	99 1/2
— 54, 55, 57, 59	4 1/2	—	102
— 1856	4 1/2	—	102
— prem. 1855	3 1/2	—	127 1/2
Oblig. dłużn. skarb.	3 1/2	—	90
— Marchii	3 1/2	—	90 1/2
— Listy zast. March.	3 1/2	—	92 1/2
— Prus Wsch.	3 1/2	—	89
— — — — —	4	—	99 1/2
— Pomer.	3 1/2	—	91 1/2
— — — — —	4	—	100 1/2
— W. Ks. Pozn.	4	—	103 1/2
— — — — —	3 1/2	—	99 1/2
— — — — —	4	—	97 1/2
— Szląskie	3 1/2	—	95 1/2
— gwar. B.	3 1/2	—	—
— Prus Zach.	3 1/2	—	88 1/2
— — — — —	4	—	100
— rent. March.	4	—	99 1/2
— Pomer.	4	—	99 1/2
— W. Ks. Pozn.	4	—	99 1/2
— Pr. Wsch. i Zach.	4	—	99 1/2
— Nadreńskie	4	—	99 1/2
— Saskie	4	—	100 1/2
— Szląskie	4	—	100 1/2
Papery zagraniczne.	—	—	—
— Austr. metall.	5	—	61 1/2
— pożycz. narod.	5	—	69 1/2
— Oblig. 250 fl.	5	—	77 1/2
Rosy. 5 pożycz. Stiegl.	4	—	90
— 6 — — — —	5	—	97 1/2
Rosy. pożycz. angiel.	5	—	95 1/2

Polsk. oblig. skarb.	o/o	sta-dano.	pla-cono.
— Cert. A. 300 zł.	4	—	84
— — B. 200 zł.	5	—	94 1/2
— Lis. z n w R.S.	4	—	89 1/2
— Ob. cztk. 500 zł.	4	—	93 1/2
Plenidż.	—	—	—
Frydrychsdory	—	—	113 1/2
Lujdory	—	—	109 3/4
Złota. funt. cel.	—	—	460 3/4
Srebra dito	—	—	30
Saskie bil. kas.	—	—	99 1/2
Niem. banku	—	—	—
— płat. w Lipsku	—	—	99 1/2
Anstr. bank.	—	—	85
Polskie bil. bank.	—	—	89 3/4
Disk. bank. od weksli	—	—	4 1/2
Akcyje kolei żelaznych.	—	—	—
Berlin-Anhalt.	4	148	—
Berlin-Hamb.	4	—	124 1/2
Berlin-Pocz.-Magd.	4	218	—
Berlin-Szczecin.	4	—	134
Wrocław-Freib.	4	—	142 1/2
— najnow.	4	—	—
Brzeg-Niskie.	4	—	84
Koźło-Bogumin.	4	—	64 1/2
— pierwot.	4 1/2	—	94 3/4
— — — — —	5	—	98 1/2
Dolno-Szl.-March.	4	99	—
Dolno-Szl. kol. pob.	4	—	66 1/2
— pierwot.	5	—	—
Półn. Fryd.-Wilh.	4	—	63 3/4
Górno-Szl. A. i C.	3 1/2	—	176
— — — — —	3 1/2	—	156
Opol-Tarnowic.	4	—	57
Starogr.-Pozn.	3 1/2	—	112 1/2
Akcyje bank. i kredyt.	—	—	—
Berl. Stow. kas.	4	—	117 1/2

Berl. Tow. hand.	o/o	sta-dano.	pla-cono.
Gdański bank. pryw.	4	106	—
Dysk. Udział kom.	4	—	101
Gota. bank. pryw.	4	—	93 1/2
Hanow. dito	4	—	100 1/2
Królew. dito	4	—	101 1/2
Lipsk. Stow. kred.	4	—	80 1/2
Magd. bank. pryw.	4	—	93
Pomor. bank. ryer.	4	—	98 1/2
Pozn. bank. prow.	4	—	98 1/2
Prusk. udz. bank.	4 1/2	—	124 1/2
Szląsk. Stow. bank.	4	—	101
Akcyje przemysłowe.	—	—	—
Berl. fab. kol. żel.	5	—	98 3/4
Minerwy Szląskiej.	5	—	29
Concordia.	4	—	110 3/4
Magd. assek. ogn.	4	—	540
Obligacje z prawem pierwszeństwa.	—	—	—
Berlin-Anhalt.	4	100 1/2	—
Berlin-Hamb.	4 1/2	—	101
— II. Em.	4 1/2	—	—
Berlin-Pocz.-Mag. A.	4	—	—
— Litt. C.	4 1/2	—	97 3/4
— Litt. D.	4 1/2	—	—
Berlin-Szczecin.	4 1/2	—	—
— II. Em.	4	—	97 1/2
Koźło-Bogumin.	4	—	92 3/4
— III. Em.	4 1/2	—	—
Dolno-Szl.-March.	4	—	98 3/4
— konwen.	4	—	98 3/4
— III. ser.	4	—	98 1/2
— IV. ser.	4 1/2	—	—
Półn. Fryd.-Wilh.	4 1/2	—	—
Górno-Szl. Litt. A.	4	—	—
— Litt. B.	3 1/2	—	88 1/2

Lit. D.	o/o	sta-dano.	pla-cono.
Lit. E.	3 1/2	—	97 3/4
Lit. F.	4 1/2	—	84 1/2
Starogr.-Pozn.	4	—	101 1/2
— II. Em.	4 1/2	—	101 1/2
KURS GIEŁDY W WROCŁAWIU.	—	—	—
Papery i plenidż.	—	—	—
Dukaty.	—	—	95 1/2
Frydrychsdory.	—	—	—
Lujdory	—	—	109 1/2
Polskie bil. bank.	—	—	89 3/4
Aust. banknoty.	—	—	—
Nowa Waluta Austr.	—	—	85 1/2
Wrocław. obl. miejskie	4	—	—
Poznań. list. zastaw.	4	—	—
— nowe.	3 1/2	—	99 1/2
— nowe.	4	—	98 1/2
— Listy Rent.	4	—	99 1/2
Szląskie list. Zast.	3 1/2	—	95 1/2
— nowe Lit. A.	4	—	101 1/2
— nowe.	4	—	101 1/2
— Lit. B.	4	—	102
— Lit. C.	4	—	101 1/2
— Listy Rent.	4	—	—
— Oblig. prow.	4 1/2	—	100 1/2
Polskie Listy Zast.	4	—	88 3/4
— now. Emis.	4	—	—
— Oblig. skarb.	4	—	—
obl. czastk. 500 zł.	4	—	—
Austr. pożycz. narod.	5	—	69 1/2
Minerwy akcyje.	4	—	28 1/2
Szląski bank.	4	—	101
— tow. assek. ogn.	4	—	—
Akcyje Szląsk. kolei żel.	4	—	—
Freiburg.	4	142 1/2	—
— now. Emis.	4	—	—
— obl. z praw. pierw.	4	—	97 3/4
— — — — —	4 1/2	—	—

Głog.-Żegan.....	4	—
Brzeg-Niskie.....	4	—
Doln.-Szl.-March.....	4	—
— z pr. pierw.....	4	—
Górno Szl. Lit. A. i C.....	3½	175¾
— Lit. B.....	3½	157
— obl. z pr. pierw.....	4	97½ ¹²
— — — — — Lit. D.....	3½	101½ ¹²
— — — — — Lit. E.....	4½	—
Opol. Tarnow.....	4	58
Koźło-Bogumin.....	4	—
— obl. z pr. pierw.....	4½	—
KURS STOW. KUP. W POZNANIU		
dnia 16 grudnia.		
Pozn. List. Zastaw.....	4	—
— nowe.....	3½	—
— nowe.....	4	98
Pozn. List. Rent.....	4	—
— akc. bank. prow.....	—	—
— obl. prow.....	5	—
— obligacye pow.....	5	—
— obl. mel. Öbry.....	5	—
— obligi pow.....	4½	—
— obl. miejsk. ILEm.....	4	—
Prusk. obl. skrb.....	3½	—
— pożycz. skarb.....	4	—
— dobr. pożycz.....	4½	—
— pożycz. skarb.....	4½	—
— — — — —	5	—
— pożycz. z premią.....	3½	—
Szl. List. Zast.....	3½	—
Zach. Prusk.....	3½	—
Polskie.....	4	—
Górno-Szl. ak. kol. żel.....	—	—
— obl. z pr. pierw. E.....	—	—
Star.-Pozn. ak. kol. żel.....	—	—
Polskie banknoty.....	—	—
Zagraniczne banknoty.....	—	—